



Gazeta Stowarzyszenia Sąsiedzkie Włochy

Nr 3 (15) PAŹDZIERNIK 2005

e-mail: wlochy@free.ngo.pl www.wlochy.org.pl

gazeta bezpłatna

BURMISTRZ POSŁEM - NIE MA CZASU

Jak informowaliśmy w poprzedniej Kuli, 6 września wystąpiliśmy do burmistrza o spotkanie z mieszkańcami Włoch. We wrześniu spotkanie nie było możliwe, ponieważ burmistrz kandydował na posła i nie było go w pracy. Wstępnie uzgodniono termin spotkania na 30 września, ale potem wiceburmistrz Michał Wąsowicz powiadomił nas, że więcej informacji na temat postępu sprawy PLASOMATU będzie pod koniec września, więc lepiej przełożyć spotkanie z mieszkańcami na pierwsze dni października. W wyniku wyborów parlamentarnych burmistrz został posłem. Na sesji 30 września burmistrza jeszcze nie było. Wiceburmistrz Wąsowicz potwierdził, że o spotkaniu pamięta i zaraz po powrocie burmistrza z urlopu przekaże nam nowy proponowany termin spotkania z mieszkańcami osiedla Włochy. Do 17 października żadna wiadomość o potwierdzeniu przez burmistrza chęci spotkania z mieszkańcami nie nadeszła. Może Państwo pamiętacie, że rozmowy z burmistrzem o Plasomacie zaczęliśmy 27 czerwca tego roku. Może źle zaczęliśmy. Może trzeba teraz występować z prośbą o spotkanie z posłem. Może poseł więcej może. Może napisze interpelację poselską do władz samorządowych o przedstawienie wreszcie mieszkańcom stanowiska w sprawie możliwości budowy kompleksu użyteczności publicznej dla mieszkańców osiedla Włochy. Zdaje się, że burmistrz musi w przeciągu 14 dni odpowiedzieć na taką poselską interpelację. Tylko, czy poseł D.Seliga zechce wystąpić do burmistrza D.Seligi?

DONIESIENIA

W listopadzie spotkania członków i sympatyków Stowarzyszenia w każdy wtorek w godz.18:30-19:30 przy ul. Popularnej 36 w lokalu firmy Czysta Woda. Członków Stowarzyszenia zapraszamy do uregulowania składek członkowskich, a pozostałych mieszkańców do stałej lub doraźnej współpracy.

Podobnie jak w poprzednim roku tak i teraz udostępnione zostały wszystkim mieszkańcom sale gimnastyczne włoskich szkół. Więcej info wewnątrz numeru.

Wydział Ochrony Środowiska (WOŚ) Dzielnicy Włochy pomaga w jesiennych porządkach. Kontener na wielkogabarytowe odpady można zamówić pod numerem tel. 57 58 959

Od 1 października zmienione zostały (wydłużone) godziny pracy Biblioteki przy ul. Ks.J.Chrościckiego 2. Aktualne godziny pracy pon-piątek: 10:00-20:00 a w sobotę Czytelnia Naukowa otwarta jest w godz.13:00 - 18:00

Dnia 28 października 2005r o godz. 17:00 w Czytelnii Naukowej odbędzie się kolejne otwarte spotkanie mieszkańców (przy kawie i ciasteczkach) z serii Tradycja na wyciągnięcie ręki. Organizator-Wydział Kultury Dzielnicy Włochy i Dom Kultury- zaprasza na wspomnienia o Pierwszej Komunii i Bierzmowaniu, mile widziane zdjęcia. Relacja z poprzedniego spotkania wewnątrz numeru.

Niestety do dziś nie wiemy, czy nominowana przez nas firma Zubrzycki otrzyma tytuł Mecenasa Kultury za 2004r za jej wkład w obchody Powstania Warszawskiego. Wnioski na konkurs ogłoszony przez Prezydenta Warszawy zgłaszane były do końca czerwca. Ogłoszenie wyników miało nastąpić do 15 października, ale Wydział Kultury Urzędu Warszawy nie ma jeszcze żadnych informacji.

Powiedz gdzie postawić uliczny kosz na śmieci. Propozycje lokalizacji można zgłaszać e-mailem na adres infolinia@zom.waw.pl lub pod bezpłatnym numerem 0-800 800 117.

W związku z ustanowieniem przez Wojewodę Mazowieckiego nowego obszaru ograniczonego użytkowania wokół lotniska (którego granice są bardzo zmienione ale nieczytelne), na prośbę mieszkańców, publikujemy na naszej stronie: www.wlochy.org.pl wzór pisma do Wojewody w sprawie wyjaśnienia położenia poszczególnych posesji.

SALE GIMNASTYCZNE DLA MIESZKAŃCÓW

Można skorzystać ze szkolnego sprzętu sportowego. Godziny otwarcia sal gimnastycznych w naszym osiedlu:

- SP 94, ul. Cietrzewia 22A,
godz. 9 - 12 (tel. 863 73 12),
- Gimnazjum 112, ul. Solipska 17/19,
godz. 9 - 13 (tel. 863 77 87),
- Zespół Szkół 17, ul. Promienista 12A,
godz. 9 - 12 (tel. 863 73 04),

W sobotę odwiedziliśmy szkoły. Z otwartych sal korzysta przede wszystkim młodzież. W każdej szkole są stoły do ping-ponga. W szkole na Promienistej jest siłownia. Pani Ewa Daszczyk z Gimnazjum 112 na Solipskiej zmienia dyscyplinę halową co godzinę, aby wszyscy mogli zagrać. W sobotę po grze absolwentów w siatkę (na zdjęciu 2), była koszykówka. W szkole na Cietrzewia odbywały się normalne szkolne zajęcia. Pan Waldemar Polak zapewnia jednak, że w pozostałe soboty sala i nauczyciele są do dyspozycji mieszkańców. Tyle, że mała sala i niska siatka są dobre raczej dla kobiet. Twierdzi, że jest w stanie nawet poprowadzić zespołową gimnastykę przy muzyce. Chyba warto skrzyknąć przyjaciół i sąsiadów i skorzystać z otwartych drzwi. Włączamy się do akcji i zapraszamy chętnych do gier zespołowych w różnych kategoriach wiekowych do zgłoszeń również do Stowarzyszenia: Jolanta Piecuch tel: 863 46 42 po 20:00 albo podczas wtorkowych spotkań, o których w pozycji pierwszej Doniesień. Można też zgłosić pytania lub zgłoszenia via nasza skrzynka: wlochy@free.ngo.pl



Pani Ewa Daszczyk z Gimnazjum 112 na Solipskiej zmienia dyscyplinę halową co godzinę, aby wszyscy mogli zagrać.

SESJA RADY 30 WRZEŚNIA 2005R.

We wrześniowym numerze pisma Moja Dzielnica Włochy, wydawanym przez Urząd Dzielnicy, znalazła się relacja z XXXV Sesji Rady Dzielnicy Włochy, która odbyła się dnia 30 września 2005r.. W relacji przywoływane są nazwiska radnych i poglądy przez nich prezentowane wobec tematu zmian w budżecie, wskazywane są konkretne inwestycje domów komunalnych (wg burmistrza Kowaliszyna budowa budynku komunalnego przy ul. Naukowej zakończona zostanie do końca tego roku (?!)). Ze zdziwieniem stwierdziłam więc brak jakiegokolwiek wzmianki o jednym z tematów, wniesionym przez nasze Stowarzyszenie, a dotyczącym stanu działań organów Dzielnicy Włochy oraz radnych w sprawie wniosku z marca 2004r. o nabycie byłego PLASOMAT-u na rzecz miasta stołecznego Warszawy celem przeznaczenia tego terenu na potrzeby i inwestycje celu publicznego.

A temat był.

Przewodniczący Rady odczytał wniosek. We wniosku prosiliśmy o wyczerpujące przedstawienie podczas sesji przebiegu oraz wyników prac organów Dzielnicy oraz poszczególnych Radnych z osiedla Włochy w sprawie pozyskania Plasomatu dla lokalnej społeczności. (Do radnych zwróciliśmy się pisemnie 14 czerwca 2005r). Przewodniczący Rady odczytał odpowiedź zarządu Dzielnicy na interpelację złożoną w tej sprawie przez radnego Tomasza Borczucha. Z odpowiedzi nie wynikało, że zarząd wie, kiedy i gdzie sprawa z marca ubiegłego roku utknęła w swojej proceduralnej drodze między urzędniczymi biurkami. Przewodniczący Rady polecił zatem zarządowi ustalić to i przekazać Stowarzyszeniu odpowiedź na piśmie. Przewodniczący Rady wyraził także zdziwienie, że oczekujemy w tej sprawie interwencji rady i radnych. Próbował nas przekonać, że rada nic w tej sprawie zrobić nie może, bo nie ma kompetencji. A jeśli chcę uzyskać odpowiedź i stanowisko poszczególnych radnych w tej sprawie (o co prosiliśmy każdego z nich pisemnie w czerwcu) to mogą odszukać sobie terminy dyżurów radnych, pójść na taki dyżur i tam uzyskać odpowiedź, bo na sesji rady szkoda na to czasu.

Myślę, że tylko ja byłam pod wrażeniem takiej arogancji przewodniczącego. Wydaje się, że radnym to się nawet spodobało, bowiem żaden, ani żadna z nich po zakończonej zaraz sesji nie uznali za stosowne zatrzymać się i takiej - chociaż bardzo spóźnionej - odpowiedzi mi udzielić.

Teraz zadaję sobie pytanie, czy relacja z sesji w dzielnicowym biuletynie pominęła ten temat ze wstydu za dzielnicowych radnych, czy dlatego, że temat Plasomatu, o który 500 mieszkańców prosi urzędników od dwóch lat pozostaje wciąż niezauważany.

Zapisany przecież być musi, bo jak na sesji przestrzegali przewodniczący mieszkankę, która zwróciła uwagę radnemu Jaworkowi na jego zachowanie, wszystko co się mówi na sesji jest nagrane i zapisane w protokole. Oby zatem w protokole z XXXV sesji przebieg sesji w temacie Plasomatu odzwierciedlał prawdziwy jej przebieg.

TRADYCJA NA WYCIĄGNIĘCIE RĘKI

29 września w Czytelni Naukowej przeżyliśmy przemity wieczór. Przy kawie i ciasteczkach zorganizowanych przez Wydział Kultury Dzielnicy Włochy i Dom Kultury, mieszkańcy Włoch wspominali swoje szkoły i klasy. Opowiadali ze swadą o szkolnych psikusach, wzajemnie uzupełniali swoje opowieści. Przypominały się drobne szczegóły, każdy z przyjemnością wracał wspomnieniami do dzieciństwa. Miłą niespodzianką była obecność Pana Marka Nowakowskiego, który nieco powspominał, ale przede wszystkim zachęcał młodzież do pielęgnowania tradycji. Był także pan Stanisław Dąbrowski, autor książki "Szkoła nad stawem", uczeń szkoły przy Parkowej w latach 1947-1954. Młodzież opowiadała o dzisiejszej swojej szkole, pokazywała kroniki. Ale największą niespodzianką był materiał przywieziony przez Panią Ewę Łopuską - córkę pierwszego kierownika szkoły pana Antoniego Nowakowskiego. To losy szkoły poprzedzające powstanie szkoły na Parkowej spisane przez Pana Jędraszko w 1915r, a uzupełnione w 30 roku - na prośbę Antoniego Nowakowskiego. To prezent, jaki otrzymała od Pani Ewy Łopuskiej Szkoła Podstawowa Nr 94. Może w którejś Kuli uczniowie napiszą o nowo odkrytej historii szkoły. Można było zobaczyć pieczęć przedstawiającą plan Włoch w obrębie majątku Koelichenów, wykonaną przez biuro geodezji w 1928r do celów parcelacji ziem. W miłej atmosferze szybko mijały godziny, nie wszystkim udało się zabrać głos. Okazało się, że składnicy wspomnień nie da się wyczerpać. Według informacji uzyskanej od pana Jakuba (z zespołu organizacyjnego) już wkrótce zdjęcia i snute tego wieczora opowieści znajdą się na stronie internetowej Urzędu Dzielnicy.

Na razie na zdjęciach: Pan Ryszard Ostalski i pan Marek Nowakowski znany literat, były mieszkani i sympatyk Włoch.



Personel szkoły przy ul. Parkowej w roku szkolnym 1933/34,
od lewej: Jan Kraft, Katechetka (nazwisko zapomniane), Franciszek Maguza,
Stanisława Nowakowska, (?) Koper, imię i nazwisko nieznane, Helena
Żebrowska, Kazimiera Wyrzyńska (?),
Antoni Nowakowski - Kierownik szkoły.
Zdjęcie udostępnione przez p. Ewę Łopuską



Kolejne w tej samej konwencji spotkania to: Pamiętki I Komunii Świętej - dnia 28 października,
Tylko raz w życiu - 25 listopada oraz Obrazki religijne - 16 grudnia tego roku. (Z.P. i J.P.)

AKTYWNOŚĆ SAMORZĄDÓW DZIELNICOWYCH

W Rzeczpospolitej czytamy, że staraniem władz dzielnicowych, na Bemowie powstanie Centrum olimpijskie w Forcie Bema. Hala widowiskowo-sportowa, boiska, ogródki jordanowskie i basen - to tylko część inwestycji, jakie mają powstać przy ul. Powązkowskiej 59 na Bemowie. Dzielnicowe centrum sportowe ma zostać zbudowane w dużej mierze za pieniądze z Unii Europejskiej. Władze Bemowa liczą na wsparcie w wysokości około 300 mln zł. - W odnawianym Fortcie znajdzie się też hotel, basen i strzelnica - wylicza burmistrz Pawełczyk. Projekty przewidują, że przy Powązkowskiej powstanie ogromna hala, która pomieści 15 tysięcy widzów, będą także dwa pełnowymiarowe boiska piłkarskie ze sztuczną nawierzchnią. Powstać ma również stadion, na którym będzie można rozgrywać zawody lekkoatletyczne. Władze dzielnicy nie zapomniały też o amatorach jazdy na rolkach - z myślą o nich zaplanowano specjalne tory. Dla dzieci zaś powstaną place zabaw.

W poprzednim numerze informowaliśmy o konkursie ogłoszonym przez naszą Dzielnicę na wykonanie koncepcji architektonicznej budynku krytej pływalni z basenem oraz części rekreacyjno-sportowej wraz z zapleczem technicznym, infrastrukturą i parkingiem dla samochodów na Okęciu, przy ul. Gładkiej 16. Dopłat z funduszy unijnych nie przewidziano.

A co z Plasomatem i kompleksem użyteczności publicznej dla społeczności włochowskiej?

ŻYCIE BARDZIEJ EKOLOGICZNE

Wrzesień był miesiącem obfitującym w różnego rodzaju kampanie pomagające uświadomić społeczeństwu jak ważny w dzisiejszych czasach jest ekologiczny styl życia. Wystarczy wymienić wielkie "Sprzątanie świata" w dniach 16-18 września, "Europejski Dzień Bez Samochodu" 22 września, czy głośną kampanię "Śmieć przykładem" promującą recykling.

Ogromna wartość tego typu przedsięwzięć jest niepodważalna, albowiem nasuwają one przede wszystkim pytanie, co właściwie na co dzień możemy robić, aby pomagać chronić środowisko (a tym samym siebie) przed niezwykle szkodliwymi skutkami zanieczyszczeń.

Stowarzyszenie Sąsiedzkie Włochy postanowiło włączyć się w budowanie proekologicznej świadomości w naszej dzielnicy. Prezentujemy więc kilka sposobów dzięki którym w naszym codziennym życiu możemy pomagać chronić siebie i przyrodę. Oto kilka z nich:

✓ SEGREGUJMY ŚMIECI

Zamiast wyrzucać wszystkie domowe odpady do jednego kosza, plastik, szklane butelki oraz papier możemy wywozić do specjalnych kontenerów przeznaczonych do segregacji. We Włochach kontenery do segregacji śmieci znajdują się m.in. **na parkingu na tyłach Leclerca, przy ul. Pana Tadeusza, u zbiegu ulic Łamanej i Tynkarskiej, a także na osiedlu przy ulicy Solipskiej.**

Nie należy się sugerować opiniami, które głoszą, iż po posegregowane śmieci przyjeżdża jedna ciężarówka, która to i tak wszystko ze sobą miesza. Samochody odbierające posegregowane odpady mają bowiem zawsze trzy (lub więcej) osobne komory. Do każdej z nich trafiają śmieci innego rodzaju. Firmy stosują taką metodę transportu ze względów ekonomicznych - koszty przewozu są wówczas znacznie mniejsze.

Warto wiedzieć, że:

- ❖ recykling 1 tony papieru pozwala zaoszczędzić od 2,3 do 7 m³ miejsca na wysypisku, zaś produkcja papieru z makulatury zamiast z pulpy drzewnej pozwala uniknąć wycięcia 17 drzew oraz ogranicza zużycie energii o 75%, emisję zanieczyszczeń powietrza o 74%, produkcję ścieków przemysłowych o 35%.
- ❖ każdą umytą butelkę można jeszcze wykorzystać 15-krotnie, a produkcja opakowań szklanych ze stłuczki pozwala ograniczyć zużycie energii o 25-32%, zużycie wody o 50%, zanieczyszczenie powietrza o 14-20%, a produkcję odpadów przemysłowych aż o 97%.
- ❖ średni rozkład folii, z której wytwarzane są woreczki, kubki, tacki, pudełka) czas ten jest wielokrotnie dłuższy. (źródło: www.stolicaczystosci.pl)

Tutaj liczby mówią same za siebie. Wystarczy zainstalować dodatkowy kosz, czy jakkolwiek pojemnik na plastiki, znaleźć karton na zbieranie makulatury i raz na jakiś czas to wywieźć. Być może nie zawsze mamy czas o tym pomyśleć, ale naprawdę niewielkim nakładem sił z naszej strony możemy uzyskiwać ogromne efekty na rzecz poprawy stanu środowiska. Pomagając środowisku tak naprawdę w pierwszej kolejności pomagamy przecież sobie i kolejnym pokoleniom!

✓ NIE WYRZUCAJMY BATERII

W bateriach znajduje się cała masa niezwykle szkodliwych dla środowiska, a w konsekwencji dla naszego zdrowia, substancji takich jak żelazo, chrom, cynk, rtęć czy ołów. Jedynym sposobem, aby składniki baterii nie degradowały środowiska jest odzysk części surowców oraz systemy ich zbiórki. Zatem zamiast wyrzucać zużyte baterie do śmieci zanieśmy je do najbliższego punktu zbiórki. Teoretycznie miejscem gdzie mieszkańcy mogliby oddawać baterie powinny być szkoły, ale po naszych telefonach do Urzędu Dzielnicy Włochy oraz Zarządu Oczyszczania Miasta niestety okazało się, że nasza Dzielnica do tej pory niestety nie dorobiła się jeszcze punktów zbiórki zużytych baterii. Sprawa jest w toku.

✓ NIE WYRZUCAJMY PRZETERMINOWANYCH LEKARSTW

Chyba większość z nas posiada w swoich domowych apteczkach lekarstwa, których data ważności już dawno minęła. Ważne żebyśmy pamiętali, iż przeterminowanych lekarstw nie należy pod żadnym pozorem wyrzucać do śmieci albowiem uwalniane w trakcie rozkładu związki mogą dostać się do gleby, wód powierzchniowych i podziemnych, powodując tym samym ogromne szkody. Substancje, które zawierają niektóre leki mogą być także bardzo szkodliwe dla zwierząt często buszujących po wysypiskach m.in. ptaków, kotów, bezpańskich psów.

Dlatego znacznie lepiej niż wyrzucając przeterminowane leki do śmieci postąpimy, zawożąc je do specjalnie przeznaczonych do tego celu pojemników. Znajdują się one najczęściej w aptekach. We Włochach tego typu pojemnik posiada m.in. **apteka znajdująca się na rogu ulicy Popularnej i Krańcowej.**

✓ OSZCZĘDZAJMY WODĘ

Bardzo wielu z nas w trakcie porannej toalety odkręca kran, z którego najczęściej spływa o wiele więcej wody aniżeli faktycznie potrzebujemy do porannego mycia zębów czy golenia. Zamiast takiego marnowania możemy wodę nalewać do specjalnego kubka albo po prostu lepiej kontrolować jej zużycie. Wydaje się, że kilka kropel wody to niewielka strata, a jednak w skali miesiąca, czy roku marnujemy de facto setki litrów wody. Tym samym nawet jedna osoba, która zdecyduje się bardziej racjonalnie gospodarować wodą przyczynia się w ogromnym stopniu do działania na rzecz poprawy stanu naszej przyrody.

Sposobów wspomagających ochronę środowiska można by wymieniać jeszcze mnóstwo. My postanowiliśmy opisać tylko kilka, ale osobom, które chciałyby poszerzyć swoją wiedzę w zakresie ekologii polecamy następujące strony: www.ziemia.org; www.stolicaczystosci.pl; www.naszaziemia.pl; www.recykling.pl

Na koniec warto podkreślić, iż współcześnie ekologia nie jest wcale przejściową modą, ani wymysłem grupki ludzi. Jest **KONIECZNOŚCIĄ!**

Niewielu z nas zdaje sobie bowiem sprawę, iż dotykające nas choroby czy klęski żywiołowe to właśnie efekt powiększającej się dziury ozonowej i wzrostu zanieczyszczeń powietrza. Wystarczy więc odrobina dobrej woli i każdy z nas może mieć wpływ na to, ażeby żyło nam się zdrowiej, czystiej i bezpieczniej. (Pozdr. M.P.)

KRZYŻ KATYŃSKI WE WŁOCHACH

KRZYŻ KATYŃSKI - POMÓŻ PRZEBACZYĆ 1940 ROK został wyświęcony i oddany wiernym parafii pod wezwaniem Matki Bożej Saletyńskiej dnia 18 września 2005r. Krzyż ten ma już swoją bogatą historię. Związany jest także z postacią Ojca Świętego Jana Pawła II Wielkiego.

Minęło już 10 lat, kiedy to w przypadającą 55-tą rocznicę Zbrodni Katyńskiej Ksiądz Prałat Zdzisław Peszkowski - kapelan Federacji Rodzin Katyńskich rzucił hasło "Każda parafia w Polsce upamiętnia Zbrodnię Katyńską, stawiając Krzyż Pamięci". Wystosował nawet orędzie do biskupów polskich o poparcie tego zamiaru. W ten sposób zaczęto go robić i pomysł się rozrastał, powoli ale skutecznie....

Rok 1995 był ważnym w ruchu katyńskim głównie z powodu zezwolenia władz rosyjskich na budowę polskich cmentarzy wojennych. W Katyniu, w Miednoje pod Twerem i w Charkowie ułożono kamienie węgielne pobłogosławione przez Jana Pawła II i wmurowano akty erekcyjne cmentarzy katyńskich. Były to doniosłe uroczystości z udziałem władz państwowych i kościelnych, przy licznej obecności Rodzin Katyńskich.

Ostatnim, najważniejszym punktem obchodów 55-tej rocznicy Zbrodni Katyńskiej miała być audyencja środowisk katyńskich w Watykanie u Ojca Świętego. Już wtedy pojawił się zarys, zamiysł, projekt jednolitego Krzyża Katyńskiego. Znak ten nie ma jednego autora, zrodził się z rozważań i dyskusji artystów skupionych wokół Ks. Peszkowskiego. I tak na przykład zwisająca z ramion Krzyża biało-czerwona wstęga nawiązuje do obrazu Jezusa Miłosiernego wg wizji św. Faustyny - "JEZU UFAM TOBIE". Kapelan mówił co powinno być i tak wspólnie w modlitwie i twórczych natchnieniach powstał ten KRZYŻ. Pierwszy, dziewiczy, wykonany z mosiądzu, wielkości podobnej do tego we Włochach, został wykonany przez miejscowego rzeźbiarza Krzysztofa Kuczkowskiego i umieszczony w kościele w Pińczowie. Każdy kościół, który pragnął zamieścić ten KRZYŻ u siebie, wysyłał miejscowego twórcę do ks. Zdzisława Peszkowskiego. Ten otrzymywał potrzebne rysunki i zalecenia Księdza Prałata i wg nich robił ZNAK ZBRODNI KATYŃSKIEJ.

Kiedy ostatecznie pielgrzymka do Rzymu została przesunięta na kwiecień 1996 roku, KRZYŻ ten był już umieszczony w kilku parafiach, m.in. w Sanoku - rodzinnym mieście Księdza Prałata. Stał się znakiem (logo) działalności kapelana katyńskiego. Nic zatem dziwnego, że jako votum katyńskie, miniaturę specjalnie wykonaną dla Papieża, wręczono właśnie KRZYŻ z następującym podpisem: "VOTUM DZIĘKCZYNNIE - JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI UMIŁOWANEMU PAPIEŻOWI JANOWI PAWŁOWI II Z HOŁDEM I WDZIĘCZNĄ MODLITWĄ SKŁADAJĄ RODZINY KATYŃSKIE W POLSCE I NA CAŁYM ŚWIECIE. KWIECIEŃ 1996".

Audyencja wypadła w historycznym dla sprawy katyńskiej dniu 13 kwietnia 1996r... 13 kwietnia 1943 roku świat dowiedział się prawdy o Zbrodni Katyńskiej... i zamilkł na długie lata... (?)

Ojciec Święty z życzliwością i wzruszeniem odebrał oprawiony w złote ramy KRZYŻ -votum. Pobłogosławił, ucałował i tym samym przyjął i zatwierdził jako ZNAK KATYŃSKI. W wypowiedzianym do nas słowie nawiązał do hasła KRZYŻA i powiedział "... jakie jest wasze zadanie, zadanie Rodzin Katyńskich. Wydaje się, że jest nim właśnie niesienie przebaczenia..."

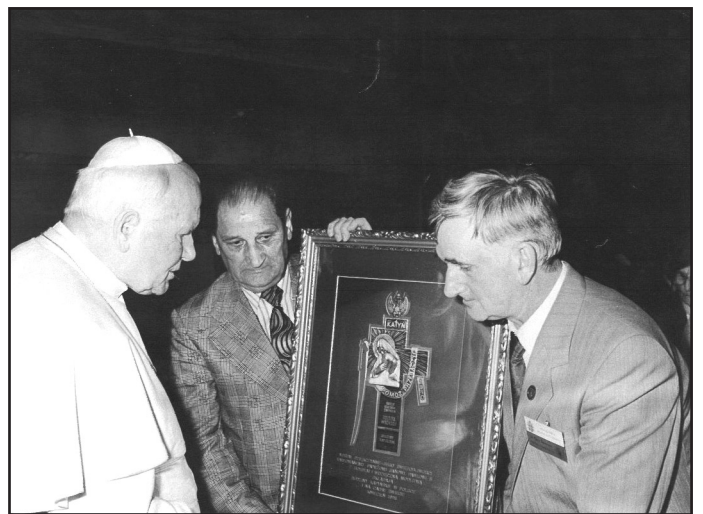
W tej chwili już nikt nie liczy, w ilu kościołach jest ten KRZYŻ. Mamy taką nadzieję, że Kościół Matki Bożej Saletyńskiej we Włochach będzie kolejnym, ale nie ostatnim miejscem, gdzie KRZYŻ KATYŃSKI znalazł godne miejsce i życzliwość Parafian. Jedno natomiast jest pewne i niepodważalne. Uroczystość we Włochach, mimo woli, nieplanowana przecież przez nas, zakończyła obchody 65 rocznicy Zbrodni Katyńskiej w Warszawie. I za tę miłą naszym sercom "niespodziankę" wszystkim, w tym członkom Stowarzyszenia Sąsiedzkie Włochy, Księdzu Proboszczowi, Księdzu Dariuszowi Rozumowi, który celebrował Mszę Świętą, Panu Włodzimierzowi Fruczkowi - wykonawcy KRZYŻA oraz tym których nazwisk nie znam a powinni się znaleźć z prezes Jolantą Piecuch na czele.....

Bóg zapłać - dziękuję

Włodzimierz Dusiewicz

Prezes Zarządu Federacji Rodzin Katyńskich.

Swoim papieskim majestatem i błogosławieństwem Jan Paweł II Wielki potwierdził i przekazał, aby ten ZNAK był w Polsce powszechnie znany i ceniony ...



Votum katyńskie przekazują Ojcu Świętemu władze Federacji Rodzin Katyńskich - od prawej: ówczesny przewodniczący Rady Janusz Lange z Łodzi i obok Papieża: Prezes Zarządu Włodzimierz Dusiewicz w Warszawie.

Foto: A. Mari Watykan, 13 kwietnia 1996 roku

SAMORZĄD TO MY!

23-24 września, na terenie Uniwersytetu Warszawskiego miał miejsce już po raz czwarty swoisty sejmik organizacji pozarządowych, na którym debatowało ponad tysiąc przedstawicieli III sektora. W tym roku głównym tematem była Rzeczpospolita Obywatelska. Było wielu gości, wiele wystąpień.

"Innym polem, na którym konieczna jest zmiana, jeżeli chcemy budować społeczeństwo obywatelskie jest samorząd.- Musimy nauczyć się myśleć, że samorząd to my, mieszkańcy, obywatele, a nie wójt, czy burmistrz - apelował prof. Zoll. - Wójt ma tylko wykonywać, ma być urzędnikiem. Trzeba przełamać podział na "my" i "oni". Dopóki nie pokonamy tej dychotomii, nie będziemy mieć Rzeczpospolitej Obywatelskiej - uważa prof. Zoll."

OD STOWARZYSZENIA:

Z okazji tegorocznych obchodów Roku Katyńskiego, w dniu 18 marca 2005 r. w Kościele Matki Bożej Saletyńskiej we Włochach odbyła się uroczysta Droga Krzyżowa — POLSKA GOLGOTA WSCHODU według rozważań Ks. Prałata Zdzisława Peszkowskiego — Jeńca z Kozielska, Kapelana „Rodzin Katyńskich i Pomordowanych na Wschodzie”.

Symbolem uroczystości był Krzyż Katyński (replika) ufundowany przez nasze Stowarzyszenie, a wykonany przez Włodzimierza Fruczkę.

Dnia 18 września 2005r, dokładnie 6 m-cy później nastąpiło poświęcenie Krzyża Katyńskiego, który na stałe zostanie w naszym Kościele.

Na Mszę stawiły się poczty sztandarowe włochowskich szkół. Obecne były:
Sztandar Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Proporca "Victoria" Szarych Szeregów,
Sztandar Szkoły Podstawowej nr 94 im. I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego,
Sztandar Szkoły Muzycznej I stopnia nr 5 im. H. Wieniawskiego.



Akompaniament, śpiew chóru oraz grę na skrzypcach i flecie wykonał zespół profesorów i uczniów Szkoły Muzycznej I stopnia nr 5 im. H. Wieniawskiego.

Wielkim honorem dla mieszkańców Włoch było przybycie na uroczystość Pocztu Sztandarowego Stowarzyszenia Rodzina Katyńska w Warszawie i Członków Rodziny Katyńskiej. Zaszczycił nas swoją obecnością Prezes Federacji Rodzin Katyńskich - pan Włodzimierz Dusiewicz oraz Prezes Stowarzyszenia Rodzina Katyńska w Warszawie - pan Grzegorz Hofman. Szczególnego wzruszenia doznali obecni na mszy Powstańcy Warszawscy, Żołnierze Armii Krajowej, Harcerze Szarych Szeregów i Ich rodziny.

Na koniec Mszy celebrowanej przez księdza Dariusza Rozuma, pan Włodzimierz Dusiewicz przybliżył naszej lokalnej społeczności doświadczenia Rodzin Katyńskich w poszukiwaniu świadectw prawdy i dróg do zachowania pamięci o poległych, których śmierć tak bardzo osierociła nasz naród.

To był dla nas wszystkich ważny wspólnie spędzony czas.

Więcej zdjęć na naszej stronie: www.wlochy.org.pl

KULA WŁOCHOWSKA

Onegdaj na Mazowszu z braku środków przekazu istniała potrzeba znalezienia instrumentu szybkiego przepływu informacji. Mieszkaniec otrzymujący wiadomość zapisywał jej treść i oddawał najbliższemu sąsiadowi, ten następnemu, itd. Tę formę przekazu nazwano "kulą".

W nawiązaniu do tej mazowieckiej tradycji, Włochowianom podajemy Kulę Włochowską.

Redaktor wydania: Jolanta Piecuch

Wydawca: Stowarzyszenie Sąsiedzkie Włochy, adres redakcji: 02-463 Warszawa, ul. Naukowa 15, telefon: 863 87 05

Skład, łamanie i druk: Drukarnia "POL-DRUK" Warszawa, ul. Szyszkowa 41, tel./fax: (022) 868 68 81